

KS. ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI

KULTURA MORALNA W ŚWIETLE NAUKI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Kościół od zarania swego istnienia czuwał nad stroną moralną kondycji człowieka, o czym świadczą chociażby listy św. Pawła¹. Lata poprzedzające Sobór Watykański II były naznaczone piętnem postępującego kryzysu kultury moralnej, toteż palącą potrzebą stało się podjęcie tego zagadnienia przez Ojców Soboru. Teologia moralna tego okresu, ze swoją kazuistyką i indywidualistyczną koncepcją moralności, zdawała się mieć znikomy wpływ na życie chrześcijańskie².

Ks. dr ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI – Instytut Leksykografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: krzyszow@kul.lublin.pl

¹ Przykładem może być Pawłowa nauka o prawie moralnym, które przyniósł Chrystus oraz krytyka starego prawa: „Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo” (Ga 3, 10). Pierwotny Kościół skonstatował, że prawo moralne nie jest ostatecznym i jedynym miernikiem postępowania moralnego i usprawiedliwienia. Jego zewnętrzna funkcja jest ograniczona: „Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa. [...] Prawo stało się dla nas wychowawcą. [...] Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy” (Ga 3, 23-25). Św. Paweł pomógł zrozumieć młodemu Kościołowi, że wyeksponowanie powinności, umotywowanej literą prawa moralnego, wiedzy do duchowego zniewolenia, natomiast identyfikacja z Osobą Chrystusa i otwarcie na Jego Ducha wyzwala przed człowiekiem nowe możliwości: „Teraz zaś straciło moc nad nami Prawo, gdy umarliśmy temu, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowym duchu, a nie według przestarzałej litery. [...] Albowiem prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 7, 6; 8, 2); por. P. F r a n s e n. *A Short of Meaning of the Formula „Fides et Mores”*. „Louvain Studies” 7:1979 nr 4 s. 270-301.

² Por. F. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993 s. 9-35.

Celem soborowych interwencji w dziedzinę moralności była nie tylko odnowa moralna osoby ludzkiej, lecz przede wszystkim ukazanie wspólnotowych aspektów moralności³. Moralność (od łacińskiego *mors, moris* – zwyczaj, obyczaj⁴), obok nauki i sztuki, uchodzi w historii ludzkości za integrujący czynnik kultury⁵. Zagadnienia kultury nie można rozpatrywać w oderwaniu od moralności. Dzieje się tak dlatego, że moralność – rozumiana zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo – jest sferą charakterystyczną dla człowieka, jako dla istoty rozumnej. Poruszanie się w przyjętym obszarze moralności warunkuje myślenie człowieka, jego wybory dobra lub zła, wartościowanie moralne działań jednostki i społeczności, a co za tym idzie – zdążanie w określony sposób do ostatecznych przeznaczeń. Człowiek – osoba jest zatem tą szczególną „przestrzenią” duchowo-cielesną, w której równocześnie urzeczywistnia się zarówno Kościół, jak też cały możliwy świat wartości moralnych⁶.

Przedmiotem analiz niniejszego artykułu będzie najpierw zagadnienie diagnozy stanu kultury moralnej zawarte w doktrynie Soboru Watykańskiego II, następnie zostanie przedstawiona rola Kościoła w kształtowaniu dobra moralnego i norm moralności ogólnoludzkiej w okresie posoborowym, jako swoisty dialog Kościoła ze współczesną kulturą moralną.

I. SOBOROWA DIAGNOZA KULTURY MORALNEJ

Kultura moralna w ujęciu soborowym jest pojęciem dosyć szerokim, obejmującym całokształt ludzkiej działalności. Do dziedziny moralności zalicza się wszystko to, co dana grupa lub poszczególni jej przedstawiciele w okre-

³ Por. KDK 19, 23; KK 4.

⁴ Por. H. J u r o s. *Moralność*. W: A. Z u b e r b i e r. *Słownik teologiczny*. Katowice 1998 s. 314-316. Moralność jest objawem wszelkich działań i postaw ludzkich. Orzeka się o nich z punktu widzenia ich moralnej powinności lub wartości. Również osobie – jako sprawcy tych działań i podmiotu postaw – przysługuje określenie „moralny” – „niemoralny”. Tak rozumiana moralność stanowi przedmiot etyki, a także teologii moralnej. Niewłaściwe jest zatem, często stosowane w mowie potocznej, utożsamianie terminów „moralność” i „etyka”. Natomiast praktykowane na ogół zamienne używanie przymiotników: moralny i etyczny (np. czyn moralny, czyn etyczny), a także przeciwstawnych im: amoralny i nieetyczny, jest dopuszczalne. Podobnie zwykło się utożsamiać moralność z etosem, co przez wielu teoretyków nie jest jednakowo rozumiane.

⁵ Por. M. A. K r a p i e c. *Człowiek w kulturze*. Warszawa 1996 s. 59.

⁶ R. M. P i z z o r n i. *Dio fondamento ultimo della morale e del diritto*. „Sapienza” 49:1996 s. 435-448.

lonym środowisku społecznym i historyczno-kulturowym uważają za należące do dobra albo zła. Mianem moralności (ethosu) określa się także praktykę moralną danej grupy ludzi lub jej przedstawicieli. Moralność dotyczy całości kształtu postaw, sądów i przeżyć ludzi, a nie tylko jakiegoś jednego wybranego wycinka życia – obejmuje całe rozumne, wolne i odpowiedzialne działanie ludzkie, niezależnie od tego, do jakiej należy dziedziny. Dotyczy każdej ludzkiej myśli i każdego czynu. Czyn moralny (*actus humanus*) odsłania się w doświadczeniu osoby bądź to jako czyn moralnie dobry albo zły, bądź to jako czyn, który powinien albo nie powinien być spełniony. Zgodnie z tym mówi się o moralności jako o dobru czy złu moralnym lub o powinności moralnej. Pytanie zatem o definicję moralności od razu przekształca się w pytanie o to, co stanowi istotę dobra i powinności moralnej czynu; przez co dobro lub zło czynu staje się moralnym dobrem albo złem, a przez co powinność spełnienia czynu staje się powinnością moralną⁷. Człowiek moralny to taki, który nie tylko stosuje się do reguł obowiązujących we współżyciu z innymi, ale także pracujący nad sobą, zachowujący osobistą dyscyplinę, potrafiący sobie samemu nakazywać i odmawiać wielu rzeczy nawet dozwolonych, niezależnie od zmiennych warunków i okoliczności historycznych.

Zagadnienie kultury moralnej podejmuje właściwie każdy dokument Soboru Watykańskiego II. W szczególności jednak istotne reminiscencje tej problematyki można znaleźć w *Gaudium et spes*, gdy mowa jest o człowieku podmiocie moralności⁸, o godności człowieka, jego rozumności i mądrości⁹, o głębi ludzkiego sumienia¹⁰, o wielkim znaczeniu wolności i tajemnicy ludzkiego doskonalenia się¹¹, gdy podejmuje kwestię świętości życia¹²,

⁷ Por. B. H ä r i n g. *Moralność jest dla ludzi. Etyka chrześcijańskiego personalizmu*. Tłum. H. Bednarek. Warszawa 1975; S. W i t e k. *Chrześcijańska wizja moralności*. Poznań 1982; S. O l e j n i k. *W kręgu moralności chrześcijańskiej*. Warszawa 1985; J. M. A u b e r t. *Jak żyć po chrześcijańsku w XX wieku?* Tłum. E. Braun, T. Braun. Warszawa 1986; S. R o s i k. *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*. Lublin 1992; J. G a l a r o w i c z. *Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny*. Kraków 1993; T. P i n c k a e r s. *Źródła moralności chrześcijańskiej: jej metoda, treść, historia*. Tłum. A. Kuniś. Poznań 1994; F. G r e n i u k. *Wspólnotowy charakter moralności Ludu Bożego*. RTK 24:1977 z. 3 s. 39-49; F. G r e n i u k. *Współczesna teologia grzechu*. RTK 32:1985 z. 3 s. 81-102; J. N a g ó r n y. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989.

⁸ KDK 14.

⁹ KDK 15.

¹⁰ KDK 16.

¹¹ KDK 17.

¹² KK 40.

gdy naucza o sumieniu¹³, gdy wskazuje, że meandry kultury powinny być przeniknięte duchem Ewangelii¹⁴, gdy mówi o doświadczeniu grzechu¹⁵ i o tym, że grzech pomniejsza człowieka, tak w stosunku do siebie samego, do innych ludzi, jak też wobec wszystkich rzeczy stworzonych oraz gdy przypomina, że Objawienie daje ostatecznie wyjaśnienie powołania, a także głębokiej nędzy człowieka¹⁶.

Soborowa Konstytucja ukazuje wspólnotowy charakter moralności człowieka¹⁷, wzajemną zależność osoby ludzkiej i społeczeństwa¹⁸, popieranie wspólnego dobra¹⁹. *Gaudium et spes* przedstawia zasady szeroko rozumianej moralności społecznej, łącznie z opisem czynników alienujących współczesnego człowieka²⁰ oraz niektóre bardziej palące problemy: „poparcie należyte godności małżeństwa i rodziny”²¹, potrzebę „należytego podnoszenia poziomu kultury” itd.²²

Ojcowie Soboru zauważyli, że zawodzą ustalone i aprobowane dotychczas systemy moralne, a cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju i postępu. Próbuje się forsować w miejsce poszanowania życia – imperatyw pozbywania się i niszczenia go; zamiast miłości, przejawiającej się w odpowiedzialnej wspólnotcie osób – sumę użycia seksualnego, zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; w zastępstwie prymatu prawdy w działaniu – prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu. System zbudowany na fundamentach tych fałszywych imperatywów nie może tworzyć przyszłości człowieka i przyszłości kultury, gdyż zmierza do jej degradacji, a nie do wzrostu.

Do najbardziej wyraźnych symptomów kryzysu kultury moralnej, które piętnuje Sobór Watykański II, a przed którymi Kościół stara się obronić człowieka, należy zaliczyć: zanik poczucia grzechu, narodziny kultury śmierci, ateizm, sekularyzm oraz relatywizm.

¹³ DWR 3.

¹⁴ DM 15.

¹⁵ KDK 13.

¹⁶ KDK 13.

¹⁷ KDK 24.

¹⁸ KDK 25.

¹⁹ KDK 26, 65-68, 71; DSP 12.

²⁰ KDK 31, 33-39.

²¹ KDK 47-52.

²² KDK 53-62.

II. DIALOG KOŚCIOŁA ZE ZLAICYZOWANĄ KULTURĄ MORALNĄ

Od mniej więcej lat pięćdziesiątych XX wieku nasiliła się w kulturze ostra dyskusja na temat „grzeszności człowieka”. Jest to cezura czasowa, od kiedy zaczęto mówić o stworzeniu społeczeństwa, w którym „nie ma już miejsca ani dla świętych, ani dla grzeszników”²³. Tym samym po-freudowska i po-nietzscheańska antropologia stawia człowieka kultury zachodniej „poza” obszarem dobra i zła, a „Kościół jednający” ludzi z Bogiem i „Kościół pojednany” traktowany jest jako coś niepotrzebnego – zarówno w kulturze i jej strukturach, jak i w życiu pojedynczego człowieka. Samo doświadczenie zła zaczęło określać mniej „rażącym” współczesne ucho językiem „niereligijnym” czy wręcz „obok-religijnym” mianem „błędu”, „wypaczenia”, „niesprawiedliwości” itp. Zmieniono także kategorie interpretacji grzechu i zła – na jednym biegunie ustawia się grzech jako konieczność życiową, jako coś fatalistycznego, a na drugim głosi się „wolną mistykę grzechu”, jak to ma miejsce na przykład w niektórych filozofiach preferujących bunt²⁴.

1. Zanik poczucia grzechu

Współczesna Soborowi Watykańskiemu II kultura skłaniała się ku poglądom, że grzech nie sprzeciwia się Bogu, gdyż On nie istnieje, a zło dotyczy jedynie spraw ludzkich²⁵. Nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że zło jest czymś powszechnie doświadczanym w świecie²⁶. Próby zawężenia występowania zła wyłącznie do relacji międzyludzkich najczęściej odwołują się do ewolucjonistycznych teorii walki o byt, albo też porównują go z siłami natury rozumianymi gnostycznie. Tego rodzaju „panteistyczne” rozumienie ujmuje grzech tak, że „nawet diabeł może być zbawiony”²⁷. Kultura czasów soborowych, redukując wymiary grzechu zakładała, że „trzeba zrobić wszystko, by w naszym społeczeństwie nie było już ani świętych, ani grzeszników. Ideałem

²³ A. H e s n a r d. *Morale sans pèchè*. T. 1-2. Paris 1954 (passim).

²⁴ Por. A. C a m u s. *Człowiek zbuntowany*. Przeł. J. Guze. Kraków 1993² s. 17 nn.

²⁵ Por. E. B l o c h. *Spirito dell'utopia*. Firenze 1980 s. 64; M. M i l l e r. *An Evaluation of the Liberal Model*. „Studia Moralia” 31:1993 nr 1 s. 5 n.

²⁶ Por. J. T r o s k a. *Współczesne koncepcje winy i zła moralnego*. CzST 14:1986 s. 11-23.

²⁷ J. S z a c k i. *Spotkania z utopią*. Warszawa 1980 s. 109 n.

miała być moralność bez grzechu”²⁸. Optymizm, jaki zawiera się w takiej postawie, jest przerażający²⁹.

Kulturowy klimat połowy XX w. wpływał bez wątpienia na sposób myślenia Ojców Soboru Watykańskiego II. Od słynnej wypowiedzi Piusa XII, że „największym grzechem współczesnego człowieka jest nieuznawanie przez niego grzechu”, trwa – nie tylko w etyce i w obszarze moralności, ale i w całej współczesnej kulturze – ostra dyskusja nad problemem tak zwanej utraty poczucia grzechu. Można powiedzieć, że na gruncie teoretycznym sprawę wieńczy wypowiedź Jana Pawła II, zawarta w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, w której Papież mówi, że we wspólnocie kościelnej świadomość chrześcijańska nabyła poprzez pokolenia subtelnej wrażliwości i wyraźnego poznania zawartego w grzechu *zarzewia śmierci*³⁰. Chodzi tu o tak zwane *poczucie grzechu*. Poczucie to ma swoje źródło w świadomości moralnej człowieka i jest jakby jej termometrem. Problem ten jest powiązany przede wszystkim z *poczuciem Boga*, ponieważ wypływa ze świadomego stosunku łączącego człowieka z Bogiem jako jego Stwórcą, Panem i Ojcem. Dlatego, tak jak nie można całkowicie wymazać poczucia Boga ani zagłuszyć sumienia, tak też nigdy nie da się zupełnie wymazać poczucia grzechu. Niekiedy, w historii, przez dłuższy lub krótszy okres zdarzało się, że pod wpływem wielorakich czynników świadomość moralna u wielu ludzi była poważnie zaćmiona, deformowały się sumienia. Gdy zaciera się *poczucie grzechu*, ściśle powiązane ze świadomością moralną, z poszukiwaniem prawdy, z pragnieniem odpowiedzialnego korzystania z wolności, następuje również zaćmienie *poczucia Boga*, a kiedy zagubi się ów decydujący punkt wewnętrznego odniesienia, ztraca się także poczucie grzechu. Konstytucja *Gaudium et spes* kwestionowała we współczesnej kulturze empiryzm, intensywnie oddziałujący na życie Kościoła od czasów pozytywizmu oraz przywłaszczający sobie wyłączne

²⁸ H e s n a r d. *Morale sans pèchè* s. 34 n.; por. także R. N i e b u h r. *Uomo morale e società immorale*. Milano 1968.

²⁹ Por. R. G i r a r d. *Dawna droga, którą kroczyli ludzie niegodziwi*. Tłum. M. Goszczyńska. Warszawa 1997; t e n ż e. *Kozioł ofiarny*. Tłum. M. Goszczyńska. Warszawa–Łódź 1987. Autor zauważa, że kryzys współczesnej kultury uwidacznia się także w poglądach autorów koncentrujących się wokół tzw. przypadku Hioba. Biblijna Księga Hioba, nie tylko w teologiach protestanckich, ale także na gruncie filozoficznym, służy jako „fabuła” dla wykazania albo nieuniknioności cierpienia, konieczności rezygnacji, nieuchronności ulegania kuszeniu, ukazania potrzeby buntu i niezależności człowieka. Zwieńczeniem wszystkiego jest tzw. mechanizm „kozła ofiarnego”, który ma z jednej strony wyjaśnić problem genezy grzechu, z drugiej zaś zaprezentować sposób przezwyciężenia go.

³⁰ ReP 18; por. KDK 16.

prawo wyjaśniania wszelkich ludzkich tajemnic, w tym także tajemnicy „poczucia winy”³¹. Jak zaznaczono w *Reconciliatio et paenitentia*: „Zanikanie poczucia grzechu we współczesnym społeczeństwie jest również wynikiem dwuznaczności, w którą się popada, przyjmując niektóre wyniki wiedzy ludzkiej. Tak więc na podstawie niektórych twierdzeń psychologii, troska, by nie obciążać winą czy nie hamować wolności, prowadzi do nieuznawania w żadnym wypadku jakiegokolwiek uchybienia. Wskutek niewłaściwej ekstrapolacji kryteriów wiedzy socjologicznej dochodzi się do zrzucenia na społeczeństwo wszelkich win, od których uwalnia się jednostkę. Podobnie pewien rodzaj antropologii kulturalnej, poprzez wyolbrzymianie skądinąd niezaprzeczalnych uwarunkowań i wpływów środowiskowych i historycznych oddziaływujących na człowieka, nazbyt ogranicza jego odpowiedzialność, nie uznając, że człowiek jest zdolny do wykonywania aktów prawdziwie ludzkich, a zatem nie uznaje możliwości popełnienia grzechu”³².

2. Kościół wobec kultury śmierci

Jednym z najgroźniejszych symptomów kryzysu moralnego kultury doby soborowej jest brak wrażliwości na wartość, a tym bardziej na świętość życia ludzkiego. Liberalna kultura ośmieliła rządy wielu państw do uzurpowania sobie prawa decydowania o życiu ludzkim. Wobec takiego stanu rzeczy Kościół ostrzega, że żaden ludzki prawodawca nie może zezwalać na unicestwienie życia ludzkiego³³ oraz stanowczo przypomina, że za ten poważny kryzys moralny winne są rządy krajów, które przemieniają świadomość ludzi odnośnie do tajemnicy życia z szacunku na pogardę, zezwalają na zamachy na życie, dając na ten proceder aprobatę, legalizują prawa przeciw życiu³⁴. Kościół diagnozuje, że w wielu krajach dochodziły do władzy siły polityczne, które wydawały ustawy sprzeczne z prawem do życia, jakie posiada każdy bez wyjątku człowiek, a czyniły to w imię obłądnych racji, na przykład eugenicznych, etnicznych lub też innych. Wydawały także ustawy, które nie respektują prawa do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Prawo do życia stało się w ten sposób udziałem wyłącznie ludzi dorosłych, którzy mogą także w parlamentach przeprowadzać swoje plany i realizować własne intere-

³¹ Por. T r o s k a. *Współczesne koncepcje winy i zła moralnego* s. 11-23.

³² ReP 18; por. S. M a j o r a n o, D. C a p o n e. *La norma morale nella coscienza*. Roma 1984 s. 74-110; por. M. O r a i s o n. *Współczesność a etyka katolicka*. Warszawa 1967.

³³ J a n P a w e ł II. *List do Rodzin* nr 21. Rzym 1994 (dalej LDR).

³⁴ EV 4: „Prawodawstwo wielu państw [...] nie tylko nie karze tego rodzaju praktyk przeciwko życiu, ale wręcz uznaje je za całkowicie legalne”.

sy³⁵. Zabójstwo dziecka poczętego, jak też eutanazję Kościół jednoznacznie potępia, nazywając te akty zbrodniami i zawłaszczeniem prawa Bożego do decydowania o życiu³⁶. W podobnym tonie wypowiada się Stolica Apostolska odnośnie do kary śmierci, stosowanej jako narzędzie uprawnionej obrony społecznej przeciwko agresorowi, gdyż każe szukać środków bezkrwawych do resocjalizacji napastników³⁷. Poniewierane jest życie ludzkie przed narodzeniem i życie ludzi starych. Postęp cywilizacyjny wydłużył nieco okres życia, wskutek czego powiększyła się rzesza ludzi starych³⁸. Świat współczesny zafascynowany jest młodością i nowoczesnością, stąd ludzie w podeszłym wieku stali się dla niego niepotrzebnym ciężarem.

Wydaje się, że dzisiaj jedynym bastionem, który od początku swego istnienia niezmiennie opowiada się za świętością i nienaruszalnością życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jest Kościół. Na Soborze Watykańskim II napiętnował „wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazję i dobrowolne samobójstwo; wszystko cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej [...], wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazają cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają niż tych, którzy doznają krzywdy, i są całkowicie sprzeczne ze czcią Stwórcy”³⁹.

W okresie posoborowym, gdy zamach na życie ludzkie wyraźnie się nasilił i to nie tylko w formie aborcji, ale także eutanazji, zataczającej coraz szersze kręgi, kiedy próbuje się przeprowadzać ją nie tylko na prośbę pacjenta, lecz także na prośbę rodziny i może być realizowana subiektywną decyzją lekarza, wypowiedzi Kościoła są coraz bardziej zdecydowane przeciwko takim praktykom. Jan Paweł II powołał nawet Papieską Akademię Życia, której zadaniem ma być „studiowanie podstawowych problemów medycyny i prawa, mających znaczenie dla promocji i obrony życia, zwłaszcza w ich bezpośrednim powią-

³⁵ LDR 21.

³⁶ Por. EV 73.

³⁷ Por. KKK 2226; 2267; EV 27.

³⁸ Za próg starości przyjmuje się 65 rok życia. Dany kraj uważa się za zaawansowany w demograficznej starości, jeżeli ten wiek przekroczy w nim 7% ogólnej populacji ludności. Jeżeli chodzi o Polskę, to ten współczynnik wynosił w 2000 roku – 12,3%; por. L. D y c z e w s k i. *Gerontologia społeczna*. EK t. V. Lublin 1989 kol. 1017.

³⁹ KDK 27.

zaniu z chrześcijańską moralnością i wskazaniami Magisterium Kościoła, a także szerzenie wiedzy o nich i formacja w tej dziedzinie”⁴⁰.

Akty zwyczajnego nauczania Stolicy Apostolskiej po Soborze Watykańskim II i samego papieża Jana Pawła II, który przez dwadzieścia sześć lat posługi papieskiej był gorącym orędownikiem w sprawach obrony życia człowieka, są liczne i brzemienne w treść. Należą do nich: Deklaracja o eutanazji Kongregacji Nauki Wiary *Jura et bona* z dnia 5 maja 1980 r.⁴¹; Instrukcja – tejże Kongregacji – o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* z dnia 22 lutego 1987 r.⁴², a także nauka *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w tej dziedzinie⁴³. W celu wyrobienia właściwego sądu dotyczącego eutanazji należy przebadać także liczne przemówienia Jana Pawła II obejmujące wspomnianą problematykę. Nauczanie to jest zgromadzone w zbiorze dokumentów pt. *W trosce o życie*. Szczególną uwagę należy skierować przede wszystkim na encyklikę Jana Pawła II *Evangelium vitae*, gdyż jest to swoisty apel Papieża, skierowany do całego świata, mający na celu ukazanie wartości każdego życia i wezwanie do jego obrony⁴⁴. Kościół broni ludzi starych i niedołącznych przed najrozmaitszymi próbami zepchnięcia ich na margines życia społecznego, a niekiedy wprost przed próbami ich unicestwienia. W tym celu odbyła się w Watykanie w dniach od 29 do 31 X 1998 roku międzynarodowa konferencja na temat miejsca człowieka starego w społeczności kościelnej⁴⁵, a ONZ ogłosiła rok 1999 Rokiem Seniora. Godne zauważenia są materiały z sympozjów na temat eutanazji, które odbyły się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁴⁶, a także materiały z konferencji „Tanatos”, organizowanych przez Wrocławskie Towa-

⁴⁰ Motu proprio *Vitae mysterium* z dnia 11.02.1994 r.

⁴¹ W: *W trosce o życie. Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej*. Red. K. Szczygieł. Tarnów 1998 s. 333-339 (dalej WTŻ).

⁴² WTŻ s. 360-385.

⁴³ KKK 2258-2330.

⁴⁴ Encyklika „*Evangelium vitae*” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Watykan 1995 (dalej cyt. EV).

⁴⁵ Por. *Pontificium Concilium de Apostolatu pro Valetudinis Administris. Thirteenth International Conference „The Church and the elderly”*. October the 29-31 th 1998. Vatican 1998 s. 3-5.

⁴⁶ *Eutanazja a opieka paliatywna. Aspekty etyczne, religijne, psychologiczne i prawne*. Red. A. Biela i in. Lublin 1996; *Eutanazja: perspektywa religijno-medyczno-prawna, etyka kresu życia*. Zebrał B. Siwek. Lublin 1996.

rzystwo Naukowe w Karpaczu⁴⁷, oraz materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej w Poznaniu⁴⁸ i materiały przygotowane przez członków Papieskiej Akademii Życia (Rzym), Instytut Studiów nad Rodziną ATK (Warszawa), Instytut Jana Pawła II KUL (Lublin), Instytut Teologii Rodziny PAT (Kraków) oraz sympozjum z okazji 50. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁴⁹.

Jedną z form ingerencji w życie ludzkie, stosowaną coraz częściej w wielu krajach świata, jest eutanazja. W 1997 r. 60% mieszkańców stanu Oregon w USA opowiedziało się za legalnością eutanazji wobec osób nieuleczalnie chorych, na ich życzenie. W połowie października 1997 r. Sąd Najwyższy w USA uznał tę ustawę za zgodną z prawem⁵⁰. Wprawdzie problem ten jest tak stary jak sam człowiek⁵¹, to jednak w ostatnich latach XX wieku przybrał on wręcz paradoksalne formy, związane z próbą zalegalizowania eutanazji, zwłaszcza wobec ludzi starszych, chorych, umierających itd. Grozę i rozmiar tego problemu potęguje fakt, że wiele instytucji, które z natury powinny bronić życia ludzkiego, popierają dzisiaj eutanazję i domagają się ustaw, które czyniłyby ją legalną. Parlament Europejski w Strasburgu rozpatrywał we wrześniu 1991 r. projekt ustawy o legalizacji eutanazji w stosunku do nieuleczalnie chorych, którzy uznają swoje życie „za pozbawione jakiegokolwiek godności”, wniesiony z inicjatywy socjalistycznego deputowanego, Leona Schwartzberga z Francji⁵². 9 lutego 1993 r. Holandia, jako pierwsze państwo na świecie, zalegalizowała eutanazję czynną, czyli zadawanie śmierci przez lekarza. W ten sposób usankcjonowano ten proceder trwający tam od trzydziestu lat. Tyle lat bowiem działa Holenderskie Stowarzyszenie

⁴⁷ *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka. Materiały I Krajowej Konferencji Tanatos'97, zorganizowanej przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe w Karpaczu w dniach 6-8 listopada 1997 r.* Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1997; *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka. Materiały II Krajowej Konferencji Tanatos'98, zorganizowanej przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe w Karpaczu w dniach 5-7 listopada 1998 r.* Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1998.

⁴⁸ *Palliative Care Advanced Course. Abstracts.* Puszczykowo 1997.

⁴⁹ *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu?* Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin 1999.

⁵⁰ Cyt. za „Gazetą Wyborczą” z 6.11.1997 r. s. 10.

⁵¹ Por. L. Z a m e n h o f. *Dzieje medycyny w życiorysach, aforyzmach i anegdotach od Hipokratesa do okresu nowoczesnego.* Warszawa 1930 s. 10 n.

⁵² Por. *Lekarze przeciwko eutanazji.* „Sprawy Rodziny”. Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny 1991 nr 25-26 s. 66.

Dobrowolnej Eutanazji, które liczy ponad pięćdziesiąt tysięcy członków i ma przyzwolenie ze strony lekarzy i holenderskiego społeczeństwa⁵³.

Kościół broni kultury życia, gdyż uznaje, że człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁵⁴. Wskazując na genezę człowieka w stwórczej woli Boga, tam też należy poszukiwać źródeł inspiracji na rzecz kultury życia. Rodzice, wydając dziecko na świat, współuczestniczą w powstawaniu życia. Stwórca zaś przygotowuje warunki do życia każdego człowieka, dając mu ojca i matkę, wyposażonych w instynkt macierzyństwa i ojcostwa. Życie, które Bóg daje człowiekowi, jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń żyjących. Człowiek, jako najdoskonalsze stworzenie Boga, jest znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały⁵⁵. Pochodzenie od Boga jest źródłem najwyższej godności i doskonałości człowieka⁵⁶. Szczególne połączenie człowieka z Bogiem wynika z tego, że Bóg nie tylko jest dawcą życia, ale także Tym, który udzielił człowiekowi „coś z Siebie” (por. Rdz 2, 6). Żadne inne stworzenie nie zostało powołane do życia w taki sposób jak człowiek, przez bezpośrednie „tchnienie”, chociaż wszystkim istotom Bóg udzielił życia. Pierwiastek Boży łączy człowieka z jego Stwórcą specjalnymi więzami, a życie człowieka jest równocześnie darem i własnością Boga⁵⁷. Człowiek zaś musi dorastać do miary daru, jaki otrzymał⁵⁸. Każdy człowiek jest dla Boga istotą najważniejszą, dlatego się nim interesuje i zazdrośnie strzeże jego życia i zdrowia (por. Mt 6, 22 n.; Mk 3, 4-5).

W związku z rozprzestrzeniającą się kulturą śmierci, Kościół naucza, że dziecko nie jest wyłączną własnością rodziców ani jakiegokolwiek innej instytucji, lecz stanowi dar Boga dany małżonkom do strzeżenia go przed wszelkimi zagrożeniami i jako najważniejsze w ich życiu zadanie do wypełnienia. Kościół stawia za przykład rodzinom wszystkich czasów Świętą Rodzinę⁵⁹. Fakt, że życie Jezusa od pierwszego dnia Jego narodzin było zagrożone, posiada wymiar profetyczny dla ludzi wszystkich czasów. W argumentacji za

⁵³ Por. S. Z a g ó r s k i. *Śmierć pod kontrolą*. „Spotkania” 1993 nr 9 s. 37 n.

⁵⁴ LDR 9.

⁵⁵ EV 34.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Por. M. F i l i p i a k. *Biblia o człowieku*. Lublin 1979 s. 83.

⁵⁸ LDR 9.

⁵⁹ LDR 21.

obowiązkiem poszanowania życia, Kościół przytacza argumenty skryptyrystyczne, ale także patrystyczne⁶⁰.

Wraz z narodzinami demokracji w czasach nowożytnych (XVIII w.), społeczeństwa przejmują prawo stanowienia o życiu człowieka. Do tej pory prawo to było zarezerwowane wyłącznie dla Boga. Najstarszy dokument – Karta Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 roku – wspomina jeszcze o „powinności, jaką jesteśmy dłużni naszemu Stwórcy”⁶¹. Deklaracja Niepodległości, ogłoszona niedługo potem, stanowi: „Uważamy za zrozumiałe same przez się te prawdy, że wszyscy ludzie zostali stworzeni równi, że zostali wyposażeni przez Stwórcę w pewne niezbywalne prawa, między którymi są: życie, wolność i dążenie do szczęścia”⁶². Francuskie Zgromadzenie Narodowe, odnoszące się wrogo do wiary i Kościoła, ogłosiło Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, w której jest mowa o opiece nad życiem Istoty Najwyższej⁶³. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela Organizacji Narodów Zjednoczonych przypomniano także prawdę o tym, że każdy ma prawo do życia⁶⁴.

Życie ludzkie jest Bożym darem i jako takie posiada bezcenną wartość, kryjąc w sobie pewne cechy Stwórcy⁶⁵. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II pisze: „Gdy zatem zanika wrażliwość na Boga, zostaje też zagrożona i zniekształcona wrażliwość na człowieka, jak stwierdza Sobór Watykański II: «Stworzenie bez Stworzyciela zanika. [...] Co więcej, samo stworzenie zapa-

⁶⁰ EV 54: „Od samego początku żywa Tradycja Kościoła na nowo potwierdziła w sposób stanowczy przykazanie «nie zabijaj», jak o tym świadczy *Didache*, najstarszy pozabiblijny tekst chrześcijański: «Dwie są drogi, jedna żywota, druga śmierci, różnica zaś wielka między tymi drogami. [...] Drugie zaś przykazanie nauki jest takie: nie zabijaj, [...] nie zabijaj płodu, nie odbieraj życia niemowlęciu, [...]. A oto droga śmierci: [...] nie znają litości wobec nieszczęśliwego, nie pomagają utrudzonemu, nie liczą się ze Stwórcą, lecz bez skrpułów zabijają niemowlęta i spędzają płód, [...]». Powszechnie wiadomo, że w pierwszych wiekach zabójstwo zaliczano do grupy trzech najcięższych grzechów – wraz z apostazją i cudzołóstwem – i że skruszony zabójca musiał odbyć wyjątkowo długą i uciążliwą pokutę publiczną, zanim udzielono mu przebaczenia i ponownie przyjęto do wspólnoty kościelnej”.

⁶¹ Por. A. S z o s t e k. *W obronie życia ludzkiego: prawo naturalne a prawo stanowione*. W: *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu*. Lublin 1999 s. 188.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Por. J. M e r e c k i. *Życie ludzkie a życie osobowe*. W: *Jan Paweł II. Evangelium vitae. Tekst i komentarze*. Red. T. Styczeń, J. Nagórny. Lublin 1999 s. 345.

⁶⁵ Por. J a n P a w e ł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Watykan 1986 s. 23-33; C. J. van der P o e l. *W poszukiwaniu wartości ludzkich*. Tłum. T. Zembruski. Warszawa 1979 s. 66 nn.

da w mroki przez zapomnienie o Bogu». Człowiek nie potrafi już postrzegać samego siebie jako kogoś «przedziwnie odmiennego» od innych ziemskich stworzeń, uznaje, że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który – w najlepszym razie – osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju. Zamknięty w ciasnym kręgu swojej fizycznej natury, staje się w pewien sposób «rzeczą» i przestaje rozumieć «transcendentny» charakter tego, że «istnieje jako człowiek». Dlatego nie traktuje już życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności, aby on strzegł go z miłością i «czcił» jako rzeczywistość «świętą», którą on uważa za swą wyłączną własność, poddającą się bez reszty jego panowaniu i wszelkim manipulacjom⁶⁶. Jak mówi Pismo św., Bóg stworzył człowieka, nadał mu pewne prawa, szczególnie zaś prawo do istnienia „na obraz i podobieństwo Boże”, do rozwoju i do nienaruszalności⁶⁷. U swych korzeni życie jest więc święte i żadna ludzka inteligencja nie może go ani ograniczać, ani unicestwiać⁶⁸. Takie próby są targnięciem się na świętość. W Instrukcji *Donum vitae* Kongregacja Nauki Wiary domaga się absolutnego poszanowania życia ludzkiego, gdy określa: „Od chwili poczęcia życie każdej istoty ludzkiej powinno być szanowane w sposób absolutny, ponieważ jest na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, a dusza rozumna każdego człowieka jest bezpośrednio stwarzana przez Boga: całe jego jestestwo nosi w sobie obraz Stwórcy. Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swojego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”⁶⁹.

Teologia katolicka opowiada się za świętością życia, gdyż jest ono najpierw znakiem objawienia Boga i łączy się ściśle z *sacrum*. W swej istocie przerasta ono człowieka swoją tajemnicą. Zostało człowiekowi dane i zadane przez Stwórcę. Pismo św., podając opis stworzenia człowieka (Rdz 1, 26-28), wskazuje na jego wyjątkowe miejsce wśród innych stworzeń. Człowiek jest

⁶⁶ EV 22.

⁶⁷ Por. CA 39; T. S t y c z e Ń. *Na początku była prawda. U genezy pojęcia osoby*. W: *Medycyna i teologia o życiu i śmierci. Drugie Polskie Sympozjum Naukowe Członków Papieskiej Akademii Pro Vita: Ars Medica et Vita Humana*. Red. M. Renkielska. Kraków 1997 s. 69-91.

⁶⁸ Por. CA 39; M. D a m b s k a. *Nauki biomedyczne a osoba ludzka*. „Znak” 12:1996 s. 70-74.

⁶⁹ DeV 5.

nie tylko ostatnim dziełem w procesie stworzenia, będąc jego koroną, ale wszystko, co zostało przed nim powołane przez Boga do istnienia, powierzono pieczy człowieka i w rezultacie ma mu służyć. Pasterze Kościoła, z papieżem na czele, tę wyjątkowość osoby ludzkiej i jej wyższość w świecie widzialnym uzasadniają przede wszystkim teologicznie⁷⁰.

Szczególnie wymownym potwierdzeniem wspomnianej tezy jest nauka Jana Pawła II, wyrażona w encyklice *Evangelium vitae*, w szeregu innych dokumentów, a także w przemówieniach⁷¹. W podobnym stylu zagadnienie to porusza Kongregacja Nauki Wiary, która zatytułowała w 1987 r. swoją Instrukcję *Donum vitae*. Stwórca podarował człowiekowi moc twórczą, dzięki której może on się rozwijać, jest świadomy swych aktów, przekracza również swoją własną egzystencję. Z tego też powodu życie ludzkie samo w sobie jest dobrem⁷², jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń żyjących, jako że człowiek, choć jest spokrewniony z prochem ziemi, jest w świecie objawieniem Boga, znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały, został obdarzony najwyższą godnością, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą⁷³ poprzez duszę nieśmiertelną. Człowiek nie jest w żadnym wypadku panem życia, ani też autokreatorem, lecz tylko sługą życia, obdarowanym nim przez Boga. Musi więc umieć znaleźć się w swoistej relacji: Dawca–obdarowany⁷⁴.

Na terenie polskiej teologii twórczą wartość życia poruszają tacy teologowie, jak: J. Bajda⁷⁵, W. Bołoz⁷⁶, S. Olejnik⁷⁷, T. Ślipko⁷⁸, S. Rosik⁷⁹

⁷⁰ DeV 2.

⁷¹ Por. *Na straży daru i błogostawieństwa*. Przemówienie do położnych, 26 I 1980, NP 1 s. 77-80; *W obronie daru życia*. Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański 3 II 1980, AP 1 s. 193-195; *Bóg dawcą życia*. Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański 5 IV 1981, AP 1 s. 357-360; *Życie jest darem*. Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański 7 II 1982, AP 2 s. 52-54.

⁷² EV 34.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Por. DoV 5.

⁷⁵ *W obronie życia ludzkiego: prawo naturalne a prawo objawione*. MiP s. 201-217.

⁷⁶ Por. *Obrona i promocja życia w Encyklice „Evangelium vitae”*. AK 1996 nr 1 (521) s. 86-99; t e n ż e. *Życie w ludzkich rękach*. Warszawa 1997.

⁷⁷ *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*. Warszawa 1979; t e n ż e. *Etyka lekarska*. Katowice 1994.

⁷⁸ *Za czy przeciw życiu. Pokłosie dyskusji*. Kraków–Warszawa 1992; t e n ż e. *Granice życia*. Kraków 1994.

⁷⁹ *Wzwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*. Lublin 1992.

i in. Wspomniani autorzy najczęściej na czoło w argumentacji za stwórczą wartością życia wysuwają przesłanki kreacjonistyczne. Stwierdzają mianowicie, że życie ludzkie posiada niezaprzeczną wartość, gdyż każdy człowiek został powołany do istnienia przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1, 26)⁸⁰. Bóg zaś jest Panem życia. Zamach na życie ludzkie jest więc wyraźnym buntem przeciwko Dawcy Życia. Pismo św. nie pozostawia tutaj żadnych wątpliwości. Autor Księgi Mądrości napisał: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23). Bóg obwarował życie człowieka specjalnym przykazaniem: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13). Każdy zamysł targnięcia się na życie swoje czy innych, Bóg od początku istnienia ludzkości piętnował bardzo ostrymi słowami. Już do Kaina Stwórcy powiedział: „Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi” (Rdz 4, 10). To Boże „tak” wobec życia podkreśla Księga Rodzaju: „Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie. [...] Upomnę się też u człowieka o życie każdego człowieka i u każdego – o życie brata” (Rdz 9, 5). Zamach na życie ludzkie wielu teologów – za Janem Pawłem II – nazywa „kulturą śmierci”⁸¹. To szokujące i zarazem zupełnie nowe określenie w historii myśli ludzkiej upowszechnił Papież Polak, ukazując zarazem zakres semantyczny tego pojęcia jako: „1. Śmierć prawa, 2. Śmierć państwa jako prawodawcy, 3. Śmierć medycyny, 4. Śmierć, moralnie samobójcza, obywatela państwa, a w końcu – śmierć człowieka jako osoby ludzkiej”⁸².

Znamiona kultury śmierci to przede wszystkim wdarcie się naukowców, którzy na ogół nie kierują się zmysłem etycznym, do istoty tożsamości człowieka, do kodu genetycznego. Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników sesji naukowej, zorganizowanej przez Papieską Akademię Nauk, ostrzega: „W żadnej fazie swojego rozwoju embrion nie może być zatem przedmiotem zabiegów, które nie służą jego dobru, ani eksperymentów prowadzonych w sposób nieunikniony do jego zniszczenia czy to przez amputację, czy też przez nieodwracalne uszkodzenia, gdyż znieważa to i rani samą naturę czło-

⁸⁰ Por. W. G u b a ł a. *Jan Paweł II o najnowszych poczynaniach w zakresie medycyny*. „Sprawy Rodziny” 8:1986 s. 44.

⁸¹ Por. E V 95, 101; C. A. A n d e r s o n. „*Evangelium vitae*” i nowa kultura dla życia. „Ethos” 8:1995 nr 2-3 s. 13-19.

⁸² T. S t y c z e Ń. „*Nigdy więcej!*”. *Aby kultura śmierci nie doprowadziła do śmierci kultury. Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Warszawa–Lublin–Kraków (30 listopada – 5 grudnia 1998). Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin 1999 s. 7.

wieka. Dziedzictwo genetyczne jest skarbem należącym lub mogącym należeć do określonej istoty, która ma prawo do życia i do pełnego ludzkiego rozwoju. Dowolne manipulacje dokonywane na gametach lub embrionach w celu modyfikacji określonych sekwencji genomu, które są nośnikami cech gatunkowych lub jednostkowych, stawiają ludzkość przed ogromnym ryzykiem mutacji genetycznych, prowadzących do naruszenia integralności fizycznej i duchowej nie tylko tych istot, u których dokonano takich modyfikacji, ale także u ludzi przyszłych pokoleń”⁸³.

Kolejną cechą kultury śmierci jest zmiana mentalności ludzi – z obrońców życia – na proeutanatyczną, wyrażającą się w przyzwoleniu dużych grup ludzi, nawet całych państw, na to, aby zabijać życie ludzkie nie tylko to poczęte, ale także to chore czy stare, i domaganie się, by prawo na to zezwalało. Jan Paweł II bardzo ostro krytykował takie poczynania mówiąc, że mamy tutaj do czynienia: „1. Z aktem zafałszowania samej istoty prawa: bezprawie unicestwienia życia niewinnego zostaje uznane za prawo (*delitto* – staje się *diritto*); 2. Z aktem zafałszowania samej istoty państwa jako prawodawcy w służbie (ministerium) wszystkim dla dobra wszystkich (*bonum commune, res publica*). Państwo, które pozbawia określoną kategorię ludzi prawnej ochrony tak fundamentalnego dla człowieka dobra, jakim jest jego życie, przekreśla przez to zasadę równości wszystkich ludzi wobec stanowionego prawa, a wraz z nią zasadę sprawiedliwości, stanowiącą niezbywalny fundament państwa praworządnego jako państwa ludzi dla ludzi, czyli państwa jako wspólnego domu dla wszystkich jego mieszkańców. Dokonując swej autodestrukcyjnej z powołaniem się na formalną strukturę demokracji, jaką jest zasada większości, państwo to sankcjonuje w rzeczywistości zasadę przemocy silnych nad bezsilnymi, prymatu siły nad słusnością, czyli realizuje istotę państwa totalitarnego. Czyni to jednak pod osłoną pozorów rzeczypospolitej wolnych obywateli (pod etykietą demokracji); 3. Z aktem zafałszowania powołania lekarza i instytucji medycyny (rota przysięgi Hipokratesa). Medycyna (i profesja lekarza), rozumiana dotąd jako promotorka fundamentalnego dobra człowieka, jakim jest jego życie i zdrowie, staje się odtąd szokująco dwuznaczna w swej roli. Lekarz może odtąd wystąpić na równi bądź w roli sługi życia ludzi, bądź w roli kwalifikowanego funkcjonariusza państwowego do uśmiercania tych spośród zupełnie bezbronnych i niewinnych ludzi, których państwo zezwala prawem zupełnie bezkarnie zabić; 4. Z aktem samobójczej

⁸³ J a n P a w e ł I I. *Genetyka w polu moralności. Przemówienie wygłoszone 20 XI 1993 r. do uczestników sesji naukowej „Aspekty prawne i etyczne badań nad genomem ludzkim” zorganizowanej przez Papieską Akademię Nauk. „Ethos” 7:1994 nr 1-2 s. 13.*

śmierci moralnej obywateli państwa jako podmiotów prawodawczych (elektorów, parlamentarzystów), osobiście współodpowiedzialnych za samobójczy zamach stanu państwa jako państwa prawa; ostatecznie zaś – co najbardziej tragiczne – aż aktem moralnego samobójstwa ich samych jako ludzi, dokładnie jako osób ludzkich, jako rozumnie wolnych „ja”⁸⁴.

Kultura śmierci wiąże się przede wszystkim z błędną koncepcją ludzkiej wolności. Droga ta prowadzi wprost do relatywizmu etycznego na skutek oderwania wolności od prawdy o człowieku. Wolność nie jest tylko przymiotem, jest ona istotą człowieka. Wolność daje człowiekowi możliwość tworzenia siebie. Jeżeli człowiek sprzeniewierzy się prawdzie o sobie, przekreśli prawdziwą wolność i podporządkuje ją swojej samowoli, może dokonać „samozniszczenia, a więc dekompozycji swej podmiotowości, inaczej mówiąc – autodestrukcji”⁸⁵. Wolność, to pewnego rodzaju szczelina między tym, kim człowiek jest, a tym, kim ma być. Szczelina między godnością daną przez Boga człowiekowi i równocześnie zadaną do strzeżenia i wzrastania w niej. Trzeba więc, tym samym, powiedzieć, że jest ona człowiekowi dana i zadana przez Pana Boga do realizacji i nigdy nie może się ona przekształcić w samowolę.

Jeszcze innym symptomem kultury śmierci jest utrata wrażliwości na Boga. Jeżeli przyjmie się, że nie ma Boga, to zauważa się także brak poczucia grzeszności z powodu łamania podstawowych praw człowieka. W przypadku utraty wrażliwości na Boga, istota ludzka pozbawia się także wrażliwości na drugiego człowieka. Bóg pomaga człowiekowi zauważyć drugiego człowieka i jego niezbywalne prawa. Nie ma więc i nie może być nigdy pełnego humanizmu bez Boga. Godność człowieka bowiem wyjaśnia się dopiero w pełni w Bogu, w Chrystusie.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że Ojcowie Soboru Watykańskiego II dokonali diagnozy stanu kultury moralnej lansowanej w świecie w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku. Wypaczenia, które pojawiły się wtedy, wydały chore owoce w postaci postępującego zaniku poczucia grzechu i narodzin kultury śmierci. Uzdrawienie istniejącej sytuacji widział Sobór w rewitalizacji systemu wartości i ukierunkowaniu człowieka na czynienie dobra moralnego⁸⁶. Dobro moralne jest efektem świadomego i wolnego działania osoby,

⁸⁴ S t y c z e ń. „Nigdy więcej!” *Aby kultura śmierci nie doprowadziła do śmierci kultury* s. 6 n.

⁸⁵ T e n ż e. *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*. „Ethos” 7:1994 nr 1-2 s. 15.

⁸⁶ KDK 53.

które jest zgodne z ładem moralnym, będącym obiektywną normą moralności i sumieniem jako normą subiektywną⁸⁷. Osoba czyni dobro moralne wtedy, gdy jej czyn zmierza ku dobru, jest zgodny nie tylko z obiektywną normą moralności i celem ostatecznym osoby, ale także, gdy jest subiektywnie rozpoznawany jako moralnie dobry i jako taki staje się wyrazem miłości. Jan Paweł II mówi, że ostatecznym celem czynienia dobra moralnego jest Bóg⁸⁸.

Wszystkie procesy kulturowe są moralnie dobrymi tylko wtedy, gdy opowiadają się za dobrem, gdyby zaś były w jakikolwiek sposób złe, albo służyły złu, przez to samo stają się destrukcyjne kulturowo. Bóg, stwarzając człowieka, wszczepił w jego bytową naturę możliwości wszechstronnego rozwoju. Człowiek, realizując wolę Stwórcy, musi nieustannie przechodzić od natury do kultury⁸⁹, stąd pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność, będąca podstawą do tworzenia kultury moralnej⁹⁰. W tym ujęciu kultura nabiera charakteru normatywnego i aksjologicznego⁹¹. Istota ludzka może się realizować jako człowiek wyłącznie poprzez właściwą sobie kulturę moralną.

Kościół, opowiadając się za kulturą życia, kładzie w swoim nauczaniu nacisk na to, że życie ludzkie powierzone człowiekowi jest darem Stwórcy. Bóg chce bowiem, aby człowiek troszczył się o nie, mądrze go strzegł, zarządzał nim roztropnie. Troska Kościoła dotyczy życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Upomina się o nie szczególnie wtedy, gdy jest zagrożone. W szczególny sposób bierze w obronę niewinne dzieci. Rodzicom przypomina o obowiązku przyjęcia tego Bożego daru i bycia pierwszymi i głównymi wychowawcami. To zadanie spoczywa z woli Bożej na rodzicach i nikt w tym dziele nie może ich wyręczyć ani zastąpić. Dziecko było zawsze traktowane w Kościele w sposób szczególny. Jest to bowiem istota stworzona przez Boga z miłości i do miłości, żyjąca w społeczności ludzkiej. Także w rodzinie, wspólnocie osób, winno być ono otoczone szczególną troską. Jan Paweł II wzywa, żeby rozwijać głęboki szacunek dla godności osobistej dziecka oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Na ten aspekt służby rodziny względem dziecka zwrócił uwagę Papież na forum ONZ, gdy wołał: „Pragnę

⁸⁷ S. Nowosad, M. Wyrostkiewicz. *Dobro moralne*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 147.

⁸⁸ Tamże s. 148.

⁸⁹ Por. Rosik. *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne* s. 409.

⁹⁰ Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury* s. 59.

⁹¹ Por. Adamek. *Elementy kultury* s. 75.

[...] wypowiedzieć tę radość, jaką dla każdego z nas stanowią dzieci, wiosna życia, zadatek przyszłości każdej dzisiejszej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak i też całej rodziny ludzkiej. Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieżowych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. I dlatego też, czegoż można bardziej życzyć każdemu narodowi i całej ludzkości, wszystkim dzieciom świata, jeśli nie owej lepszej przyszłości, w której poszanowanie praw człowieka stanie się pełną rzeczywistością w wymiarach nadchodzącego 2000 roku”⁹². Papieskie wołanie odnosi się do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego całkowitej opieki, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego.

BIBLIOGRAFIA

- A n d e r s o n C. A.: *Evangelium vitae* i nowa kultura dla życia. „Ethos” 8:1995 nr 2-3 s. 13-19.
- A u b e r t J. M.: Jak żyć po chrześcijańsku w XX wieku? Tłum. E. Braun, T. Braun. Warszawa 1986.
- B l o c h E.: *Spirito dell'utopia*. Firenze 1980.
- C a m u s A.: Człowiek zbuntowany. Przeł. J. Guze. Kraków 1993².
- D a m b s k a M.: Nauki biomedyczne a osoba ludzka. „Znak” 12:1996 s. 70-74.
- D y c z e w s k i L.: Gerontologia społeczna. EK t. V. Lublin 1989 kol. 1017.
- Eutanazja: perspektywa religijno-medyczno-prawna, etyka kresu życia. Zebrał B. Siwek. Lublin 1996.
- Eutanazja a opieka paliatywna. Aspekty etyczne, religijne, psychologiczne i prawne. Red. A. Biela i in. Lublin 1996.
- F i l i p i a k M.: Biblia o człowieku. Lublin 1979.
- F r a n s e n P.: A Short of Meaning of the Formula „Fides et Mores”. „Louvain Studies” 7:1979 nr 4 s. 270-301.
- G a l a r o w i c z J.: Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny. Kraków 1993.
- G i r a r d R.: Dawna droga, którą kroczyli ludzie niegodziwi. Tłum. M. Goszczyńska. Warszawa 1992.

⁹² J a n P a w e ł II. *Przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych* 2 października 1979 r. nr 21. „Insegnamenti di Giovanni Paolo II”. II. 2:1979 s. 527.

- Greniuk F.: Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości. Lublin 1993.
- Greniuk F.: Wspólnotowy charakter moralności Ludu Bożego. RTK 24:1977 z. 3 s. 39-49.
- Greniuk F.: Współczesna teologia grzechu. RTK 32:1985 z. 3 s. 81-102;
- Härting B.: Moralność jest dla ludzi. Etyka chrześcijańskiego personalizmu. Tłum. H. Bednarek. Warszawa 1975.
- Hesnard A.: *Morale sans pèchè*. T. 1-2. Paris 1954.
- Jan Paweł II.: Encyklika *Evangelium vitae* do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnicek, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Watykan 1995.
- Jan Paweł II.: Genetyka w polu moralności. Przemówienie wygłoszone 20 XI 1993 r. do uczestników sesji naukowej „Aspekty prawne i etyczne badań nad genomem ludzkim” zorganizowanej przez Papieską Akademię Nauk. „Ethos” 7:1994 nr 1-2 s. 11-14.
- Jan Paweł II.: Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa. Watykan 1986 s. 23-33.
- Jan Paweł II.: Motu proprio *Vitae mysterium* z dnia 11.02.1994 r. W: W trosce o życie. Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej. Red. K. Szczygieł. Tarnów 1998 s. 333-339.
- Juros H.: Moralność. W: A. Zuberbier (red.). Słownik teologiczny. Katowice 1998 s. 314-316.
- Krąpiec M. A.: Człowiek w kulturze. Warszawa 1996.
- Majorano S., Capone D.: *La norma morale nella coscienza*. Roma 1984.
- Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin 1999.
- Miller M.: An Evaluation of the Liberal Model. „Studia Moralia” 31:1993 nr 1 s. 5-12.
- Nagórny J.: Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza. Lublin 1989.
- Niebuhr R.: *Uomo morale e società immorale*. Milano 1968.
- Nowosad S., Wyrostkiewicz M.: Dobro moralne. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 147.
- Olejnik S.: W kręgu moralności chrześcijańskiej. Warszawa 1985.
- Oraison M.: Współczesność a etyka katolicka. Warszawa 1967.
- Palliative Care Advanced Course. Abstracts. Puszczykowo 1997.
- Pinckers T.: Źródła moralności chrześcijańskiej: jej metoda, treść, historia. Tłum. A. Kunyś. Poznań 1994.
- Pizzorni R. M.: Dio fondamento ultimo della morale e del diritto. „Sapienza” 49:1996 s. 435-448.
- Pontificium Concilium de Apostolatu pro Valetudinis Administris. Thirteenth International Conference „The Church and the elderly”. October the 29-31 th 1998. Vatican 1998 s. 3-5.
- Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka. Materiały I Krajowej Konferencji Tanatos’97, zorganizowanej przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe w Karpaczu w dniach 6-8 listopada 1997 r. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1997.
- Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna antropologia kultury – humanistyka. Materiały II Krajowej Konferencji Tanatos’98, zorganizowanej przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe w Karpaczu w dniach 5-7 listopada 1998 r. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1998.
- Rosik S.: Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne. Lublin 1992.
- Styczeń T.: „Nigdy więcej!”. Aby kultura śmierci nie doprowadziła do śmierci kultury. Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Warszawa–Lublin–Kraków (30 listopada – 5 grudnia 1998). Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin 1999.

- S t y c z e ń T.: Na początku była prawda. U genezy pojęcia osoby. W: Medycyna i teologia o życiu i śmierci. Drugie Polskie Sympozjum Naukowe Członków Papieskiej Akademii Pro Vita: *Ars Medica et Vita Humana*. Red. M. Renkielska. Kraków 1997 s. 69-91.
- S t y c z e ń T.: Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki *Veritatis splendor*. „Ethos” 7:1994 nr 1-2 s. 15-42.
- S z a c k i J.: Spotkania z utopią. Warszawa 1980.
- T r o s k a J.: Współczesne koncepcje winy i zła moralnego. CzST 14:1986 s. 11-23.
- W i t e k S.: Chrześcijańska wizja moralności. Poznań 1982.
- Z a g ó r s k i S.: Śmierć pod kontrolą. „Spotkania” 1993 nr 9 s. 37-45.
- Z a m e n h o f L.: Dzieje medycyny w życiorysach, aforyzmach i anegdotach od Hipokratesa do okresu nowoczesnego. Warszawa 1930.

MORAL CULTURE
IN THE LIGHT OF THE VATICAN COUNCIL II'S TEACHING

S u m m a r y

From the beginning of its existence the Church watched the moral side of the human condition. The years preceding the Vatican Council II were marked by a progressing crisis of moral culture; hence undertaking this issue was an urgent need for the Council Fathers. Moral theology of that period, with its casuistry and the individualist concept of morality seemed to have only a slight influence on Christian life. The aim of the Council intervention in the domain of morality was not only a moral revival of the human person, but first of all presentation of the communal aspects of morality. The subject of analyses in the present article is the issue of diagnosis of the state of moral culture in the doctrine of the Vatican Council II and showing the role of the Church in the forming of the moral good and the norms of universal morality in the post-Council period as a certain dialog between the Church and the modern moral culture.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: dobro moralne, zło moralne, kultura życia, kultura śmierci, kultura moralna, laicyzacja.

Key words: moral good, moral evil, culture of life, culture of death, moral culture, secularization.